



Nadaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Główna redakcyi: ul. Kopernika 7, I piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Bureau administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi: we Lwowie na prowincyi za granicą miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazy Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstejn & Vogler (Otto Mass) Wahlstichgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grunerstraße 13 — M. Dukes Nachf. Max. Angenfeld & Emmerich Lesauer Wollzeile 6 — Schallik Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstejn & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednodniowy wiersz drobny drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadstawiane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publicystyczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

Carstwo w Poczdamie.

Lwów 9 listopada.

Carstwo przybyli wczoraj w południe w Poczdamu i zabawili tam dziesięć godzin — była to niejako rewizya i nawet parad wojskowych nie było.

Pierwotnie przyjazd cara do Poczdamu był naznaczony na 4 b. m., później podobno już na 31 zm., wreszcie na onegdaj lub wczoraj. Widać, że spotkanie obu cesarzy poprzedzały doniesienie przygotowania i porozumiewania dyplomatyczne, tak, iżby w Poczdamie mieli już rzecz gotową przed sobą. Czy, o ożem i jaka była mowa w Poczdamie, to oczywiście zachowane będzie narazie w tajemnicy, — obecnie możemy jedynie przedstawić dany skład rzeczy.

Ponieważ charakterystyką naszym czasem nadają sprawy ekonomiczne, więc od nich pocniemy. Handel i przemysł wielce cierpią już teraz, gdy się wojna anglo-boerska dopiero poczyna; pewnem zaś jest, że ktokolwiek ostatecznie zwycięży, wojna potrwa jeszcze dłużej miesiące. Jeśli ma zwyciężyć Anglia, to musi zwyciężyć aż w Johannesburgu i w Pretoryi, a że Boerzy okazali się przeciwnikami dzielnymi i słyną z wykwatności, przypuszczając więc, że ich gorący, b bliny duch religijny nie zdemoralizuje się po najdotkliwszych nawet klęskach i chyba Anglię, do których może przemówi rozum, sprawę z Boerami wcześniej załatwia.

Cały świat potrzebuje złota, jak naj w czej i to ciągle świeżego złota — inaczej staną giełdy, fabryki, okręty handlowe, koleje żelazne. Południowa Afryka dostarcza 27 pr cent ogółu złota wydobywanego na świecie, potrąmy dwa procent na będące jeszcze w ruchu kopalnie złota w Rhoedezji, to obaczmy, że wskutek wojny ubędzie zważna część obecnej produkcji złota — ubytek olbrzymi, tem fatalniejszy, że na prowadzenie wojny pójda ogromne sumy złota, które się przeto wymkną z rąk przemysłu i w ogóle spekulacyi. Wszędzie, zwłaszcza w Niem czech roi się od nowych przedsiębiorstw i potęgowań już istniejących; dające stały, ale mały procent renty państwowe spadają, sprzedawano je, aby dościsnąć się do papierów dywidendowych. Dzisiaj podnoszą się znowu renty państwowe, a więc zapanowuje zasób w ruchu przemysłowym i handlowym.

Na giełdzie berlińskiej podskoczył w poniedziałek eskont prywatny do 5 1/2 procent, a prezydent Banku rezesy niemieckiej oświadczył, że jeśli wojna w Afryce południowej dłużej potrwa, znowu podskoczą eskont bankowy w Londynie i Berlinie, i zapowiadają, że jeszcze w bieżącym tygodniu Bank francuzki podniesie eskont. Dotychczas ten Bank dostarczał złota Bankowi angielskiemu i mimo to nie podnosił eskontu trzyprocentowego. Jeżeli go teraz podniesie, to będzie musiał także Bank angielski podnieść swój eskont, a za temi dwoma Bankami pójdzie i Bank rzeski i wszystkie banki prywatne. Telegram rzymski donosi, że w Erytrei odkryto koło Asmary trzy dość rozległe żyły złota; nie polepszy to danego stanu rzeczy.

Alle ubytek złota odbije się też silnie na państwach. Wszystkie one potrzebują pożyczek na niedobory bieżące i na zbrojenia ciągłe. Przedewszystkiem Rosya potrzebuje pożyczek, więc złota, nietylko z powodu braku gotówki w kraju, ale i z powodu ogromnych militarynych przygotowań jej w Azji, gdzie na Syberyi bawi minister wojny Kuropatkin, a w środkowej Azji minister komunikacyi Chilkow.

Cierpią na wojnie — najmniej Boerzy, najwięcej Anglia, a ogromnie też reszta państw świata. Czegoś podobnego nie było w historii. Wyobraźmy sobie zamieszanie, gdyby nagle ubyla ożwarta część produkcji zboża! Uosulby to cały świat cywilizowany — a nie inaczej jest teraz z ubytkiem produkcji złota.

W południowej Afryce zaangażowane są olbrzymie kapitały europejskie. Sama Francya ulokowała w transwaalskich kopalniach, kolejach i rozmaitych akcyach bankowych i przemysłowych z górą półtora miliarda franków, a nie o wiele mniejszą będzie suma, z jaką Niemcy zaangażowane są w Transwaal. Krach w walorach afrykańskich zadałby Francuzom i Niemcom równie dotkliwie rany majątkowe, jak Anglikom. Dotychczasowe podtrzymywanie kursów tych akcyj pochłonęło już ogromne ofiary ze strony interesowanych

sfer kapitalistycznych, a ile ich jeszcze pochlonie, to na razie nawet w przybliżeniu oenić się nie da, jeżeli klamka nie zapadnie, a to podobno nastąpi.

Paryżki „Bank francuzki dla Afryki południowej”, będący w ścisłych stosunkach z londyńskimi matadorami finansowymi, którzy operują w Afryce południowej jak dawniej zachęcał Francuzów do kupowania akcyj złotych, i jeszcze ostatnimi czasy w tem nie ustawał i zagrzewał kapitalistów do wytrwania, tak teraz w ostatnim sprawozdaniu tygodniowym zupełnie front zmienił. Chwali on poprostu Francuzom, że się tłumem pozbawiają akcyj złotych, i zachęca aby dalej tak postępowali — a to nietylko z politycznych sympatyi dla Boerów, ale oraz ze względu na ogromne podatki i ciekary, jakimi Anglia, zdobywszy Transvaal, obłoży kopalnie złota.

„Na każdy sposób — kończy ten okólnik — mogą w toku wojny zajść okoliczności, które następcą sposobności do nabycia akcyj złotych po daleko niższym kursie, niż je obecnie sprzedają”.

Wielu ogromnie musi podrożyć wskutek wojny w południowej Afryce, która obok Argentyny i Stanów Zjedn. jest najważniejszą dziś producentką wełny.

Setki największych angielskich parowców handlowych zajęte są transportem wojska, materiałów wojennych, mułów, bydła i w ogóle prowiantów, co nadzwyczaj utrudnia dowóz zboża z Ameryki do Anglii. Najszersze parowce są oraz stracone dla przewozu towarów. A dopóki wojna trwa, dopóty, choć na mniejsze rozmiary, trwać będzie zajęcie Floty handlowej na potrzeby wojny.

Chamberlain błąd i rozjuszony wyjechał z Londynu na wieś — nie udał się „spacer angielski do Pretoryi”. Wszelako pewnem jest, że Anglia zdusi Boerów po długich wysileniach, — jeżeli jakie komplikacye nie staną w poprzek wyjątku militarnych sił Anglii. A któż zaręczy, aż takie zakłania się nie wydarzy? Ze się na nie owsem zanosi, dowodem tego zjazd poczdamski.

I dalszym dowodem jest telegram liboński, wedle którego wybuchła dżuma w zatoce Delagosa, i w Lorenzo Marquez troje osób d. 2 bm. na nią zapadło. Co więcej, także gubernator angielskiej wyspy Mauritius, niedaleko położonej, donosi, że w zeszłym tygodniu zachorowało tam 77 osób na dżumę i 49 z nich umarło. Łatwo zrozumieć, ooby się stało z wojną, a zwłaszcza z Anglikami, gdyby zaraza na pole wojny się przeniosła.

Półroczna rzymska „Agenzia Italiana” z d. 3 bm. donosi wprawdzie, że Anglia i z Rosyą i z Francyą zawarła konwencyę o do Azji i Afryki jeszcze przed wojną, że zatem nie ma co myśleć, aby z powodu wojny anglo-boerskiej przyszło do zatargu międzynarodowego. Wiadomość ta na wiarę nie zasługuje, ale mimo to nie przyjdzie na razie do tego zatargu; wskazuje także na to zjazd poczdamski.

Według wczorajszego doniesienia londyńskiego, poseł transwaalski dla Europy dr. Leyds wyjechał z Brukseli, i sądzono, że udał się do Petersburga. Tymczasem jednak wyjechał do Paryża.

Stosunek Niemiec do Anglii jest napięty z jednego powodu. Niemcy żądają, aby Samog rozebrano i aby im przypadła największa wyspa Upulo. Anglię natomiast ofiarują Niemcom na nie nieprzydatne wyspy Gilberta albo Salomońskie Nordd. Allg. Ztg. oświadczyła półurzędowo, że hr. Bulow jak dawniej nie myślał, tak i teraz nie myśli zręco się pozycyi niemieckiej na Samos. Głos ten dowodził, że albo zanosi się na zerwanie rokowań, albo na pomyślnie ich dla Niemiec zakończenie. Jakoś slychać, że gabinet angielski już się bardziej, niż dotychczas uprzejmym okazuje dla Niemiec. Z Nowego Jorku wczoraj donoszą, że Niemcy, Anglia i Stany Zjednoczone już podpisały ugodę względem oddania sprawy samońskiej pod sąd polubowny, wedle którego Stany Zjednoczone otrzymały wyspę Tutuila, co do reszty wysp jeszcze rzecz nierozstrzygnięta. Dzisiejszy wiarogodny telegram berliński trochę inaczej tę sprawę przedstawia. Na razie więc nie wygrali Boerzy ani Anglię, ale — Niemcy!

Wspomniemy tu jeszcze, że ambasador angielski we Wiedniu konferował z hr. Goluchowskim w sprawie południowo-afrykańskiej, wiadomo, iż rząd angielski w parlamencie oświadczył, że z mocarstw jedynie Austria nie jest wrogią Anglii. Czyżby w danym razie była Austria upatrzoną na pośredniczkę?

Stosunki na Morawie.

Praska Politik zamieściła przed kilku dniami obszerniejszy artykuł, omawiający ostatecznie zaburzenia i ich przyczyny a przede wszystkim podnosząc charakter antysemitki tych rozruchów.

„Poczucie legalności — czytamy tam — które ludności czeskiej jest niejako wrodzone, nie zawiodło w stolicy, ani po za stolicą, także w tych dniach najwyższego podniecenia. Przeważna część manifestacyi, jakie nie ominęły niemal żadnej miejscowości od Szumawy do Beskidów, odbywała się ściśle w granicach ustawowych, dozwolonych każdemu obywatelowi państwa. Dlaczego w niektórych okolicach granice te przekroczone i dla czego przyszło do ekcesów, nad którymi, jako takimi, bez względu na następstwa, ubolewać należy, to częścią wykażą sądowne dochodzenia a częścią kryje się to w tajemnicach imponederabiliów, polegających na nastroju chwili, na rozstroju, który poczyna się nieraz poza świadomością, a tem samem usuwa się z pod wyjaśnienia. Zaznaczyć tutaj trzeba szczególnie fakt, że do erupcyi, które ponięgnęły za sobą tak fatalne następstwa, przyszło właśnie w Morawach, gdzie charakter ludności jest spokojniejszy niż w Czechach. Jedną z przyczyn tego tkwi w stosunkach, które w nowożytnym państwie zdawałyby się niemożliwe. I tak miasteczka morawskie znajdują się po największej części pod podwójnym rządem, który uniemożliwia wsze kę służbę bezpieczeństwa. Podczas gdy w innych austriackich krajach ghetta, zamieszkałe przed zaprowadzeniem równouprawnienia, wyłącznie przez ludność żydowską, połączone oddawna z miastami w jedno oiało administracyjne, na Morawach ghetta stanowią po większej części odrębne polityczne gminy.

Poszczególne ulice, często nawet poszczególne domy tworzą polityczną gminę żydowską z reprezentacyą gminną i z burmistrzem na czele, gminę, w której chrześcijański burmistrz nie ma żadnej kompetencyi. Po największej części gminy te są tak male, że nie są w stanie pełnić zadań, włożonych na gminę polityczną. Zamożniejsi izraelci opuścili oddawna wąskie, brudne uliczki, które stały się siedzibą najuboższych warstw obu wyznań.

O zarządzeniach politycznych i sanitarnych nie ma mowy, gdyż niema na to organów władzy. A miejski strażnik policyjny nie może interweniować, bo to jest — oboja gmina. Tak było w Holeszowie, gdzie, jak wiadomo, burmistrz gminy żydowskiej strzegł tak pilnie nietykalności swojej gminy, że przeciw interwencyi jednego z reprezentantów gminy chrześcijańskiej użył natychmiast siły fizycznej, co doprowadziło do znanych, tragicznych konsekwencyj. Dodajmy do tego narodowościowe przeciwieństwa, które właśnie żydzi na Morawach, nawet w czysto ożeskich miastach, wysuwają na pierwszy plan w taki sposób, iż powstają antagonizmy, o których zastosowaniu ktoś zdala będący nie może mieć pojęcia. Nawet stan rzeczy w t. zw. „zamkniętych” terytoryach zdaje się być znośniej sly wchoc stosunków, jakie wytworzyły się w morawskich miastach wskutek tego, że żydzi, polozycywszy się z wójującym obozem niemieckim, w zacieklności przewyższają nawet teutoński furor Wolfów. Ubolewając — kończy Politik — nad przekroczeniem legalnych granic i przestrzegając przed niem, musimy zarazem wezwać władze państwowe, aby wypełniły swój obowiązek i usunęły wreszcie niesłychane stosunki administracyjne w miastach morawskich.

Bojkot antypolski.

Lwów d. 9 listopada.

Hakatystyczny organ Alldeutsche Blätter zamieszcza znowu artykuł czyniący wyrzut rządowi pruskiemu, iż nie może znaleźć stanowczego sposobu zgermanizowania Polaków.

„Rząd pruski — czytamy tam — zamyśla wśród monarchii doprowadzić do wzmocnienia niemiezczyzny za pomocą popierania ogólnego wykształcenia i podniesienia przemysłu. Przynajmniej otwarcie, że nie możemy unieść się do szczególnego zachowywania ani dla jednego ani dla drugiego środka. Fabryki odciągną od wschodniego rolnictwa jeszcze więcej sił roboczych, dziesiątkowanych już obieżysastwem a ostatecznie to tylko popędzą

wodę na młyn tych, którzy na rozcień ot wierają wrota przyplypowi słowiańskich żywiołów z Rosyi i Galcyi.

„Na seryo też zapewne nikt nie przypuszcza, żeby niemieckich robotników skierować można do polskich fabryk; może się to uda co do niektórych lepiej płatnych sił, ale polskiego proletar, atu fabrycznego zaiste nie można razwać pomocniczym środkiem germanizacyjnym.

„Co się tyczy podnoszenia ogólnego wykształcenia przez lepsze i wyższe szkoły, przez niemiecki teatr i biblioteki, należy sobie przypomnieć, że właśnie od czasu, jak Polacy przez ogólny przymus szkolny i liczne zakłady szkolne przyswoili sobie wyższe wykształcenie i odcął przez to wyrobił się nie istniejącej dawniej polski stan średni, że właśnie od tego czasu przeciwieństwa między Niemcami i Polakami znacznie się zaostrzyły a nieprzyjaźń się znacznie powiększyła. Ten fakt niezaprzeczony przedstawia wartość dalszego popierania wykształcenia dla zniemczenia wschodu w bardzo wątpliwem świetle. A jeżeli nadto popełniają się błędy takie, jak w Poznaniu, że mająca się utworzyć biblioteka zapotrzoną być ma także w zapas polskiej literatury, to już zupełnie nie może być mowy o narodowo niemieckiej wartości tego środka.

„Zdaje się jednak, że i ten wielki błąd nie wystarcza albowiem czytamy, że w mającej się urządzić szkole handlowej w Poznaniu, zaprowadzoną być ma nauka języka polskiego. Nie wierzyliśmy oczom naszym, czytając, że prawdopodobieństwo tej wieści poręczeniem było szczególniejszą opieką byłego naczelnego prezesa dla tej myśli.

„Po oż, pytamy, zadają sobie tyle trudu, żeby Polakom odnawiać nauki religijny w języku polskim (co naszym zdaniem zupełnie zbyteczne), jeżeli raptem w wyższym zakładzie nauka polskiego języka ma być zaprowadzoną? Języka niemieckiego mają się opanować naucoży, ale nie, żeby zakład państwowy utwierdzał ich sztucznie w przeciwieństwie do prusko-niemieckiego państwa!

„Daleko słuszniejszemby było, żeby wedle znania Deutsche Ztg. tylko uczniowie niemieckiego języka ożystego przyjmowani byli do tego zakładu. Do niepojętych należy rzeczy, żeby w szkole, której zadanie polega na nie moczeniu w zachodu, zaprowadzono język polski, a środek taki nietylko niemożny przyprawiłby o ciężkie straty, ale jeszcze nas naraza na drwiny i pośmiewisko przeciwników”.

Na te hakatystyczne wywody odpowiada Dziennik Pozn., że mało mu dotychczas wiadomo o zamiarze utworzenia szkoły handlowej w Poznaniu, a tem mniej o zaprowadzeniu w niej nauki języka polskiego. A jeżeli wiadomość ta odnosi się do tego, że były naczelnik prezes Willamowitz kiedyś wspomniał o takim projekcie, żeby u ludności polskiej może o sobie na odejściu pozostawić lepsze wspomnienie, to ubolewać tylko wypada nad strachajłowatością hakatyzmu. Widać ona już gotowy fakt tam, gdzie ktoś funduje odległe od rzeczywistości projekta, do których urzeczywistnienia daleko. W tej podjęrliwości przebijają się niewątpliwie zle sumienie i bezradność. A potworności projektu, żeby Polaków wykluczono od korzystania z publicznego zakładu szkolnego, stwierdza tylko, że przesylny już hakatyzm wchodzi dziś na drogi działania przez ogólny bojkot i terroryzm antypolski.

Budżet państwowy.

Lwów d. 9 listopada.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego sprawozdania z przedłożonego w Izbie poselskiej projektu budżetu państwowego na r. 1900, musimy jeszcze dodać niektóre szczegóły, dotyczące podatków, dalej preliminarz inwestycyjny i wymienić niektóre ważniejsze dla Galicyi szczegóły pozytywne budżetu.

Podatki.

Wczoraj już zaznaczono, że podatek domowy prelinimowano na rok 1900 w kwocie 66,180 000 koron tj. wyżej o 2,425.000 koron, a podatki osobiste w kwocie 136,270.000 koron tj. wyżej o 12,856 200 koron.

Natemast dotychczasowe podatki zarobkowy i dochodowy prelinimowano niżej o 1,300.000 koron, ponieważ przeważną część zaległości w tych podatkach już spłacono. Dalej prelinimowano niżej: podatek od handlu domokrażnego o 8.000 koron a to ze względu na systematyczne ograniczanie tego handlu; podatek rentowy o 350.000 koron a to na podstawie faktycznych rezultatów tego podatku w r. 1898. Z egzaktnej podatkowych prelinimowane mniejszy wpływ o 128.000 koron, ponieważ ulgi egzekucyjne, przysznane w niektórych krajach, mają być rozszerzone. W tytule „procenty zwłoki” wstawiono o 46.400 koron więcej.

Podatki pośrednie wykazują wzrost o kwotę 45,359.780. W podatkach tych przypada na podatek od piwa 76.640 000 kor. na podatek od wódki 68,400.000 koron, od cukru 99,000.000 koron, od olejów mineralnych 18,600.000 koron od soli (monopol) 45,128.000 koron, od tytoniu (monopol) 209,320.200 koron, wreszcie stemple, taksy i należności 150,480.000 koron.

W ogólnej kwocie wzrostu dochodów z tych podatków uczestniczą: właściciele podatków spożywcze z kwotą 31,406.000 koron ze szczególności podatek od piwa i od wódki każdy po 600.000 koron więcej, a podatek od olejów skalnych o 500 000 koron. Ten wzrost dochodu z podatków spożywczych wynika częściowo ze zwiększonej konsumcyi, częściowo zaś z tego, że zaliczane dawniej do dochodów z oia opłaty konsumacyjne od przedmiotów spożywczych z zagranicy sprowadzanych, obecnie mają być wliczane do podatków konsumcyjnych.

Podwyższenie podatku od piwa o 06 od jednego stopnia w hektolitrze ekstraktu, obliczane na 1,200.000 koron nie zostało w preliminarzu uwzględnione z powodu, że podwyżkę tę równwzględnie zupełnie opuszy dla małych browarów. — Wzrost podatku od cukru o 29,460.000 koron jest rezultatem podwyższenia tego podatku z 13 złr. na 19 złr. od 100 kilogramów cukru. Dochód z monopolu solnego prelinimowano na podstawie dotychczasowych rezultatów o 240.000 koron wyżej; toż samo dochód z monopolu tytoniowego o 8,538 000 koron wyżej. Stemple, taksy i należności prelinimowano wyżej o gólem o 4,870.000 koron; w szczególności stemple i opłaty o 9,970.000 koron wyżej, natomiast taksy służbowe o 5,100.000 koron niżej w porównaniu z r. b. a to dla tego, ponieważ odpadną teraz taksy służbowe urzędników państwowych, opłacane przez nich z powodu regulacyi plac.

Dochody z loteryi prelinimowano wyżej o 196.800 koron, dochody z myt o 86.100 koron a to skutkiem korzystniejszych warunków dzierżawy.

Preliminarz inwestycyjny.

Całe zapotrzebowanie tego preliminarza wynosi na rok 1900 ogółem 67,829.400 koron a po odciążeniu pozytywi pokrycia 1,149.100 koron wynosi netto kwotę 66,680.300 koron. Ta kwota netto zapotrzebowania 66,680 300 koron ma być pokryta, w myśl artykułu X projektu ustawy finansowej, emisją 3 1/2 procenty inwestycyjnej, ewentualnie 4 procent, wolnej od podatku austr. renty koronowej. W porównaniu z rokiem 1899 zapotrzebowanie na inwestycye jest wyższe o 7,361.932 koron.

Mniejsze zapotrzebowania okazują działy: ministerstwo spraw wewnętrznych o 200.000 koron, ministerstwo handlu o 934 000 koron, ministerstwo rolnictwa o 722.000 koron, ministerstwo obrony krajowej domaga się na budowę koszar w Galicyi więcej o 45,612 koron, ministerstwo wyznań i oświaty domaga się więcej o 118.000 koron, głównie na rozszerzenie politechniki w Wiedniu.

W etacie ministerstwa kolei żelaznych wzrost zapotrzebowania na inwestycye wynosi 7,285.600.

W tym dziale zapotrzebowanie na inwestycye dzieli się w sposób następujący:

A. Budowa kolei państwowych 11,012.000 ks., w szczególności między innymi dalsze raty na budowę linii Lwów-Sambor-gianca węgierska 1,000.000 k.; Przeworsk-Rozwadów 1,200.000 k.

B. Udział w nagromadzeniu kapitałów na budowę kolei prywat

Kapelusze najnowszych fasonów, krawaty, koszule, parasole p. l. Magazyn nowości E. Machayskiego

Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

nych 1,500,000 k. Pomiędzy nowymi pozycjami, jakie tu przychodzą, znajduje się 600,000 k. na linię Nowy Targ-Sucha hora (granica między Galicyą a Węgrami).

C. Utrzymywanie w ruchu kolei państwowych 47,260,400 k. Tutaj zażąda no w szczególności o 646,000 k. więcej na rozszerzenie stacji; na wzmocnienie niektórych linii, przyczem zachodziły także i względy wojskowej natury, więcej o 228,800 k., — dalej 14,930,800 k. jako druga rata na pomnożenie parku wozów kolejowych. Ogólna kwota na ten cel wymagana, wynosi, według umowy zawartej między ministerstwami skarbu a kolei żelaznych 64,528,000 k.; pierwszą ratę spłacono już w r. b. z zapasów kasowych, następnie zaś raty według programu na pięć lat się rozciągających, mają być pokryte już z preliminarza inwestycyjnego. W ten sposób wstawiono na r. 1900 ową pozycję 14,930,800 k., a ponieważ trzeba jeszcze w r. b. spłacić 7,425,400 k. jako resztę zapotrzebowania z programu zainicjowanego w r. 1898 przeto zapotrzebowanie na pomnożenie parku kolejowego w r. 1900 jest wyższe o gólem o 19,356,200 k.

Pokrycie preliminarza inwestycyjnego na r. 1900 jest mniejsze o 1,718,720 k., a to głównie skutkiem tego, że odpadły pewne kwoty, preliminarzowane w r. z. z powodu sprzedaży linii Böhmsch Leipz-Nimes.

Dla Galicyi.

W budżecie znajdują się następujące pozycje dla Galicyi: Budowle na Wiśle w pow. krakowskim i podgórskim 120,000 koron, subwencya na drogi w powiecie krakowskim i podgórskim 22,400 koron, na budowę mostu koło Wadowic 100,000 koron, subwencya na regulację Wisły 548,000 koron, na regulację Dunajca 218,000 koron, Sanu 402,000 koron, regulacja Dniestru 7,612,744 koron, z tego w 1900 r. 2,804,000 koron reszta w roku 1901, regulacja Wisłoki 108,000 koron, Prutu 51,000 koron. Na budowę gmachu namiestnictwa we Lwowie 240,000 koron, Akademia Umiejętności w Krakowie subwencya 16,000 koron, szkoła sztuk pięknych w Krakowie 62,000 koron, konserwacja zabytków starożytności w Galicyi 40,000 koron. Na uniwersytet we Lwowie wstawiono w budżet kwotę 851,000 koron na uniwersytet w Krakowie 1,162,000 koron, nabycie gruntu pod budowę gmachu dla rolniczego studjum w Krakowie 90,000 koron; budowa kliniki lekarskiej w Krakowie wraz z pawilonem izolacyjnym I rata 85,000 koron, technika we Lwowie 322,000 koron, szkoła weterynaryjna 102,000 koron, szkoła realna w Tarnowie 16,000 koron na dobudowę, dwie raty na budowę; dwie raty na budowę; dwie raty na budowę podatku w Sączu, razem 19,000 koron, budowa gmachu sądowego w Rzeszowie 50,000 koron, w Krakowie 41,000 koron itd.

Dalej w budżecie inwestycyjnym znajdują się między innymi na budowę koszar w Rzeszowie dla kawalerii obrony krajowej 75,000, a dla piechoty obrony krajowej 60,000 koron, na budowę wojskowe w Jarosławiu 465,000 koron, w Stryku 465,000 koron, na budowę kolei Przeworsk-Rozwadows 1,200,000 koron do końca grudnia r. 1901.

Rozprawa karna o oszustwa i sprzeniewierzenia w gal. Kasie oszczędności.

Dzień trzydziesty drugi. Lwów 8 listopada.

(Fo południu).

Dr. Ashkenazy w środę popołudniu rozbiegając pytania czy Wędrichowski fałszował księgi kasy i jej bilanse, wykazywał, że o to go obwiniać nie można, nie Wędrichowski bowiem, lecz Zima był odpowiedzialny za bilans, a co do ksiąg, to one nie były przecie fałszowane, lecz co najwyżej można mówić o tem, iż niektóre pozycje w księgach były nieprawdziwe. A i w tem nawet nie ma żadnej zbrodni, bo przecie co do Zimy, to żył w tem przekonaniu, iż nie chce wyrządzić szkody kasie, lecz że co najmniej wszystko jej zwróci, jeżeli już nie przysporzy jej majątku — a co do Wędrichowskiego, to przecie on zapisywał tylko asygnaty, które były prawdziwe, a nie mógł nawet znać, nie to notować, tych nieprawdziwych czynności, które się pod asygnatami kryły.

Ze nie było nie karygodnego w przetrzymaniu różnych sum w bilansach kasy z jednej rubryki do drugiej, tego dowodem przecie samo namiestnictwo, którego delegat radca Kleberg wyraźnie na piśmie stwierdził, iż wie o niem, a nie posiadał z tym faktem do prokuratora, ani sam Zima do odpowiedzialności nie pociągnął.

I gdybym ja przed trzema laty — mówił Dr. Ashkenazy — poszedł ze skargą na bilanse kasy do prokuratora, toby mnie prokurator wyśmiał (Ogromna wesołość — prokurator ruchem głowy i uśmiechem zaprzecza słowem dra Ashkenazego — jeszcze większa wesołość).

Końcowy pełen polotu apel dra Ashkenazego do ławy przysięgłych powitało audytorium głośniejszymi oklaskami. Dr. Ashkenazy

mówił popołudniu przeszło godzinę. Skończył po szóstej wieczorem, a po krótkiej przerwie zaczął radca Oleński swoje streszczenie, rozprawę.

Omówiwszy pierwsze pytanie, zadane ławie przysięgłych, o godzinie 8 przerwał radca Oleński swoją mowę, a rozprawę odroczył do czwartku do 8 rano.

Wyrok zapadnie zapewne wieczorem.

Dzień trzydziesty trzeci.

Lwów d. 9 listopada.

Na rozprawie czwartkowej od godziny 8 rano do 1 po południu dawał radca Oleński ławie przysięgłych streszczenie rozpraw.

Posiedzenie potem zostało przerwane do godziny 2.

Po przerwie dokończył radca Oleński swego streszczenia.

O godzinie 3 zaczęła się narada ławy. Godzina 6 wieczór, narada sędziów przysięgłych trwa dalej.

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

Lwów d. 9 Listopada.

Zapiski osobiste. P. Kazimierz Ehrenberg, redaktor Głosu Narodu bawił wczoraj we Lwowie.

Mianowania. Cesarz nadał prezydentowi krakowskiego wyższego sądu krajowego Maciejowi Czystochanowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, a zamianował radcą legacyjnego Ambro-Adamca posłem japońskim i siamskim, nadzwyczajnego profesora matematyki na uniwersytecie krakowskim dr. Stanisława Kępińskiego zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na uniwersytecie lwowskim, prywatnego docenta dr. Włodzimierza Sieradzkiego nadzwyczajnym profesorem medycyny sądowej na uniwersytecie lwowskim, a wreszcie docenta prywatnego dr. Juliana Nowaka nadzwyczajnym profesorem weterynaryi na uniwersytecie krakowskim.

Ze sfery notaryalnych. Telegrafują nam z Wiednia: Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Ignacego Kriessera z Nizankowic do Starej Soli i Marceliego Ruzera z Lutowsk do Nizankowic.

W sprawie nowego teatru we Lwowie odbyło się onegdaj posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którym odczytano pismo p. Tad. Pawlikowskiego, byłego dyrektora teatru krakowskiego P. Pawlikowski w piśmie tem omówił trzy kombinacje, objęcie kierownictwa artystycznego na rachunek gminy, spółkę z gminą i ewentualnie wreszcie wydzielenie nowego gmachu pod warunkami dość dla gminy uciążliwymi. Odpowiedzi tej stanowczo nie załatwiono, ale uchwalono zaprosić dla wysłuchania opinii obecnego dyrektora p. Hellera, dalej odnieść się piśmie do pp. Koźmiana i Ładnowskiego po informację a wreszcie zwołać ankietę znawców.

Z ruchu wyborczego. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Komitet miejscowy związany w Tarnopolu dla przeprowadzenia wyboru posła na sejm krajowy i do rady państwa zaprasza kandydatów, by zechcieli zgłosić swe kandydatury na ręce przewodniczącego komitetu. Ubiegający się o mandat poselski do sejmu zechcą stanąć przed wyborcami na zgromadzeniu dnia 16 listopada br., ubiegający się zaś o mandat do rady państwa dnia 23 listopada każdym razem o godzinie 5 po południu. Dr. M. Maciszewski przewodniczący. Dr. I. Landesberg sekretarz.

Do Paryża. Spółka „Troadero“ ogłasza, że odwozi gości z kolei swym automobilem do hotelów „Troadero“, zapewnia mu mieszkanie i całe utrzymanie na tydzień, 4 karty bezpłatne wstępu na wystawę, 1 dzień wolnej jazdy po Paryżu i zwiedzania jego okoliczności pod kierunkiem doświadczonych przewodników, wreszcie zabezpieczenie od wypadków w czasie pobytu w Paryżu na 10,000 franków w Towarzystwie assekuracyjnym „La Patrimoine“. Za wszystko to żąda spółka „Troadero“ 80 zł. od osoby, jeśli zaś dwie osoby jeden pokój hotelowy zajmują 75 zł. od osoby. Reprezentację tej spółki na Galicyę przyjął p. K. Pawlikowski we Lwowie pl. Chorążczyzny l. 16 i on udziela informacji.

Kradzież. Hr. Stadnickiemu sekretarzowi w prezydium lwow. namiestnictwa, skradziono z pomieszczenia 103 zł. oraz zegarek i łańcuszek.

O okradzenie wozu pocztowego we Lwowie w nocy z soboty na niedzielę uwieczono wyrobnika kolejowego Stecia i jego żonę, jako też dozorcę kamienicy przy ul. Sapiehy l. 31 Kuśnierza i dwu lamparzy. Kuśnierza, znajomego owych Steciów dla tego, że nie zjadł onegdaj sprawił sobie zaraz nowe palto, zegarek i zaczął żyć hulaczko a nie może wykazać, skąd dostał na to pieniądze. Steciowie zaś zostali przychwyteni skutkiem tego, że Steciowa poszła ze setką do szynkarki z pod rogatki gródeckiej płacić jej za bulki i wódkę. Ta wydała jej ze setki jakoby z dziesiątki tylko 9 zł. i centów a Steciowa tem się zadowoliła. Szynkarka dała znać na policję, a Steciowa zeszła tam, że setkę ukradła swemu skąpemu mężowi z kufra, sądząc, iż jest to „piątka“, zadowolona więc była, gdy szynkarka wydała jej 9 zł. i centów, bo myślała, że szynkarka się załapała.

W dalszych poszukiwaniach znaleziono na ul. Dojazdowej w magazynie kolejowym trzydzieście kilka kwitów urzędów telegraficznych z Jagielnicy i Chorocnicy, wypadłych zapewne z listu poleconego, skradzionego z wozu.

† Ks. Zygmunt Odegliewicz, kanonik honorowy kapituły lwowskiej, proboszcz parafii św. Mikołaja, prezes Tow. im. św. Józefa z Arymatei, prezes honorowy „Skaly“ i t. d., zmarł ubiegłej nocy w sędziwym już wieku. Sp. ka. Odegliewicz znakomity kaznodzieja, kapłan o rozległej wiedzy, zażywał w naszym mieście, w którym spędził kilkadziesiąt ostatnich lat swego życia powszechnie sympaty i uznania.

Sprawozdanie zwłok Chopina. Celem omówienia sprawy sprawozdania zwłok Fryderyka Chopina do kraju, odbędzie się publiczne zebranie 11 listopada b. r. o godz. 6 1/2 wieczór, w wielkiej sali ratuszowej lwowskiej. Na porządku dziennym jest: 1. Sprawozdanie komitetu młodzieży technicznej z dotychczasowej działalności. 2. Interpelacye do ustępującego komitetu młodzieży. 3. Udzielenie absolutorium ustępującemu komitetowi. 4. Wybór prezydium i członków komitetu. Zaproszenie na to zebranie podpisali Dr. August Balasitis, dr. Seweryn Berson, ks. Jan Gnatowski, dr. Henryk Kadyi, Jan Kasprzowicz, Wilhelm Kurz, dr. Józef Siemiradzki, Mieczysław Soltyś, dr. Aleksander Tchórzewski, inż. Maksymilian Thullie, dr. Ernest Till, dr. Kazimierz Twardowski a za komitet młodzieży technicznej Kazimierz Szczepański, Stanisław Till i Alfred Konopka. Komitet u prasę wszystkich interesujących się sprawą sprawozdania zwłok Chopina, a którzy z jakiegokolwiek powodu zaproszenia nie otrzymali o łaskawe przybycie na zebranie, gdzie przy wejściu zaproszenie otrzymają.

Szajka 8 żydów, odpowiadała przez 3 dni przed lwowskim trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył radca Adamiak, na oskarżenie dra Niewiadomskiego o koniunkturę, współuczestnictwo w kradzieży i fałszowaniu świadectwa Obrona spoczywała w ręku dr. Zygmunta Mileńskiego. Wczoraj wieczorem zapadł wyrok, którym za uczestnictwo w kradzieży handlarze Koni Mandel Baum z Podosnowa i Izak Kessler z Mikołajowa zostali zasądzeni na 5 miesięcy więzienia, a za fałszowanie zeznania w śledztwie składane szkaza Markusa Schnappa, Jontia Mania, Berla Chaidy i Salomona Goldberga wszystkich z Mikołajowa na kary po 4 miesiące ciężkiego więzienia. Dwa oskarżenia Mojżesz Kessler z Mikołajowa i Ohsim Baum z Podosnowa zostali uwolnieni.

W sprawie wieloletniej kasy oszczędności otrzymujemy następujący komunikat: Powołując się na poprzednie oświadczenie w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Wieleciech, ogłaszamy, że na żądanie podpisanych, komisarza rządowego i prezesa rady powiatowej, zarządzeniem zostało tak przez namiestnictwo jakoteż przez wydział krajowy, zbadanie stanu majątkowego powiatowej kasy oszczędności, w czem bierze udział radca rachunkowy namiestnictwa p. Antoni Salik, oraz delegaci banku krajowego pp. Mieczysław Sędzimir i Józef Strzyżowski.

Wobec ingerencyi władz krajowych, nie wdajemy się w dalsze sprostowania mylnych, przez dzienniki szerzonych wieści. Przeprowadzona przez powołane do tego czynności ścisła rewizya, daje gwarancję zupełnego wywieśnienia sprawy i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności winnych. Zarazem podajemy do wiadomości, że do dyrekcji powołani zostali tymczasowo przez wydział pp: dr. Gwido Friedberg, adwokat, dr. Paweł Stonawski, właściciel dóbr, Karol Gabryelski, kupiec i naczelnik gminy Grabówki, Józef Freja.

Buchalter Włodzimierz Kompit został w urzędowaniu zawieszonym, a rachunkowość prowadzić będzie na razie urzędnik banku krajowego, p. Władysław Brodacki. Nadmieniamy przytem, że kasa przyjmując wkłady na 5 procent, oraz wypłaca takowe w terminach statutu określonych, a tak za bezpieczeństwo wkładów, jako też ich oprocentowanie gwarantuje powiat.

Prezes rady powiatowej, jako prezes wydziału pow. kasy oszczędności Karol Csech, starosta jako komisarz rządowy Bolesław Szczepiński.

Żandarmi. Pociągami błyskawicznym nr. 802 przejechało wczoraj przez Stanisławów 20 żandarmów, zarekwirowanych z okręgu zaleszczyckiego do Pragi.

Pojedynek. W marcu br. odbyła się przed trybunałem sądu obwodowego w Samborze przed przewodnictwem rady sądu kraj. Główskiego rozprawa przeciw p. B. i p. S. oskarżonym o zbrodnie sekundowania w pojedynku. Podągni przynajmniej do czynu. Pan B. został zasądzony na 3 dni więzienia, p. Swieykowskiego uwolniono. W motywach wyroku podniesiono, że p. S. jako oficer w rezerwie nie mógł odmówić wezwaniu do sekundowania bez narazenia się na śledztwo, na zlyshonorowanie a nawet na utratę stopnia oficerskiego — a więc działając pod wpływem moralnego przymusu. Prokurator p. Stelski zgłosił zażalenie nieważności z powodu „mylnego zastosowania ustawy“ i domagał się skazania Swieykowskiego zaś dla p. B. podwyższenia kary. Najwyższy trybunał rozpatrując tę sprawę 6 bm. jednogłośnie odrzucił prokuratorskie zażalenie a wyrok zatwierdził z powodów przyjętych przez pierwszego sędziego.

W Krakowie odbyło się w środę w teatrze lutnim zgromadzenie stronnictwa chrześcijańskiego społecznego, na którym wyznaczono na proponowaną zmianą statutu gminy m. Krakowa, a dalej na gospodarkę miejską, jakoby nią trześli żydzi, — dalej na Koło polskie, że zaniedbało(?) sprawę gimnazjum polskiego w Cieszyźnie a wreszcie co do interpelacyi dr. Byka o morderstwo rytualne w Polnej, którą podpisał członekwole Koła polskie. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą z tego powodu oburzenie Koła.

Po zgromadzeniu tem tłum rękodzielników i akademików, liczący 400 osób, przeszedł ulicą Karmelićką, śpiewając pieśni narodowe. U wejścia w ulicę Szewską, policya ich zatrzymała, skutkiem tego podzielił się na trzy części, dającą ulicami: Szewska, św. Anny i Gołębia, przed mieszkanie prezydenta Friedleina przy ulicy Brackiej. Doszedłszy tam, zaczęto gwizdać. Policya rozprószyła zebranych, przyczem przyszło do walki na pięście.

Wyrok śmierci zapadł w Krakowie 9 bm.

skazujący Wojciecha Tomę na powieszenie za morderstwo, dokonane na osobie właściciela Lonki z zemsty za to, że Lonka świadczył przeciw niemu w sądzie.

Podczas tańcu. W Ostrawie w Ks. Poznaniem na zabawie zmarła podczas tańca na paraliż serca żona wyższego urzędnika kolejowego Bienera. Lekarze orzekli, że przyczyną paraliżu był gorset zanadto zesznurowany.

Lwowskie Koło pań Towarz. Szkoły ludowej od szeregu lat przetraca skromny fundusz na zakupno materiałów na ubranie dla najuboższej dziatwy szkół miejskich. Tym sposobem umożliwia się najuboższym korzystanie z nauki, gdyż niestety zbyt często, zwłaszcza w jesieni i zimie, dzieci z braku ubrania do szkoły pójść nie mogą.

Szcyciem tych ubrań zajmuje się specjalna komisya filant opijna Koła Pań. W tym roku jednak szocupa tylko liczba pań do tej komisji należy, a cały zapas już uszytych ubrań wysłany został do klaszka pożaru do księtego Lubaczowa, na ręce E. Tchórzewskiej, kierowniczki tamtejszej szkoły.

Teraz brak nam i ręk do pracy i funduszu. Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do pań naszego gronu, aby raczyły przyjsz nam z pomocą i ofiarowały trochę wolnego czasu dla tej tak ważnej a pilnej sprawy.

Panie, którym odeszła ta przemowa do serca, raczą zgłosić się do nas pod niżej podany adresem, oraz wskazać dokładny swój adres, a materiał do szycia będzie im dostarczony.

Zwracamy się także do panów kupców, znanych z ofiarności, z usilną prośbą o nadysłanie resztek materii na ubranie. Jest też pożądana odzież przenoszona i pieniężne datki choćby najskromniejsze.

Wykaz wszelkich ofiar nadesłanych naszymu Kółu na wspomniany cel, będzie ogłoszony w dziennikach.

Adres: Koło Pań Tow. Szkoły ludowej, Lwów, Rynek l. 10, albo na ręce przewodniczącej komisji: Z. Blauthowej ul. Chrzanowskiej l. 9 II p.

Kalendarz.

W piątek 10 listopada Andrzeja — Anasazy.

Wsch. słońca 10 listopada o godz. 7 m. 07, zach. o g. 4 m. 21.

W sobotę 11 listopada Marcina B. — Zynowija M.

Wsch. słońca 11 listopada o godz. 7 m. 9, zach. o g. 4 m. 20.

Sztuki piękne.

Z teatru. Wczorajsze trzecie z rzędu przedstawienie „Johanna“ zgrażadziło tłumy publiczności. Reżysera dokonała tego, że przedstawienie kończy się przed godz. 1/2 11 wieczór, antrakty tedy trwają zaledwie po pięć minut. Zwracając naszą uwagę, że zarzut, jakoby Herodowi w scenie wejścia do świątyni, towarzyszyło tylko dwóch pacholków, nie może odnosić się do dyrekcji teatru lwowskiego, w intencyi autora bowiem nie leżało w tej chwili wprowadzenie większego orszaku na scenę, skro na za pytanie Jozefata czy Herod idzie z żołnierzami, odpowiada Manasse, że tylko ze swoją służbą P. Heller na punkcie staranności wystawy jest tak gorliwy, iż stara się, aby najdrobniejsze szczegóły odpowiadały właściwości sztuki wystawianej.

Reperitoar teatru hr. Skarbka.

W piątek 10 listop. po raz 4 „Johannes“ dzieło sceniczne w 5 aktach 7 odsłonach Hermana Sudermana, przekład Jana Kasprzowicza, z wielką wystawą. Wszystkie kostiumy, dekoracye i rekwizyty nowe, podług wzorów berlińskiego „Deutsches Teatru“. Muzyka ułożona z dawnych pieśni hebrajskich przez prof. Weingartnera, kapelmistrza opery nadwornej w Berlinie. W przedstawieniu bierze udział cały personal: przeszło 125 osób.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Otello“ tragedia w 5 akt. Szekspira z p. Knake-Zawadzkiem w roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi“ opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę popołudniu o godzinie 1/4 „Mąż i żona“ komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca, zakończy „Druźba“ komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie 1/8 „Gejsza“ opera komiczna w 3 aktach Sidneya Jonesa.

Otylia Szydłowska. Z Krakowa donoszą, że w urzędowym tam onegdaj koncercie Chopinowskim „Lutni“ przedstawiła się krakowskiej publiczności po raz pierwszy nowa pierwszorzędna śpiewaczka Lwówianka, panna Otylia Szydłowska. Śpiewała ona na tym koncercie „Ciszę nocy“ i melodye do słów Krasiniego „Z gór“ Chopina. Czystość i równość głosu, wyraźna wymowa, szlachetne frazowanie wprawy publiczności w prawdziwy entuzjazm, który zmusił artystkę do nadprogramowych dodatków Z nieporównanym też wdziękiem i prostotą odpiewała p. Szydłowska „Menueta“ Niewiadomskiego. Podobno artystka ta zamysła poświęcić się karierze scenicznej, a sądząc z onegdajszego występu, posiada ona wszelkie warunki do tego, żeby została gwiazdą pierwszorzędną.

Zatarg w komedyi francuskiej.

Nad pierwszą sceną paryską skłębili się oiemne chmury, grożące burzą. Już od dłuższego czasu między „stowarzyszonymi“ dawał się zauważyć ferment, wyrosły na gruncie niezadowolenia z rządów obecnego administratora p. Claretie, członka akademii, znanego powieściopisarza i publicysty. Jest to oziwiek światły i zdolny, ale zajęty swemi pracami literacko-dziennikarskimi, nie może poświęcić doś czasu administracyi tak złożonej insty-

tucyi, jaką jest wielki teatr. Przylem p. Claretie brak energii, niezbędnej do utrzymania ładu wśród rozkapryszonego świata aktorского. Wskutek tego do domu Moliera wkradł się protekcyjnizm, obniżył się poziom artystyczny, repertuar dotkliwie osłabł — dochody się zmniejszyły.

Ten ostatni wzgląd najprzychylniej może podzielał na „stowarzyszonych“, ponieważ ich udziały w zyskach zmalały. „Niezdadego będziemy umierać z głodu!“ — wołają. — Biedacy! Żeby wzruszyć czytelników losem tych parasyów, przytoczą kilka cyfr wykazujących dochody główniejszych artystów Komedyi francuskiej za rok ubiegły. Pensya stała „stowarzyszonych“ wynosi od 6 do 12 tysięcy franków. Prócz tego pobierają od każdego występu *feu*, często bardzo znaczne, oraz osobne wynagrodzenia za przedstawienia poranne i za udział w posiedzeniach komitetu teatralnego. Ze sprzedaży niepotrzebnych rekwizytów scenicznych składa się oddzielny kapitał, który dla całkowitego „stowarzyszonych“ po wysłaniu 20 lat sięga nierazko 250,000 franków.

Teraz przejdźmy do udziału w zyskach Otóż w r. 1898: p. Mounet-Sully otrzymał 42,220 fr. p. Worms 41,655 fr. pani Bartlet 41,015 fr. p. Coquelin młodszy 40,220 fr. pani Baretta 40,365 fr. pani Dudley 36,345 fr. pani Pierson 38,595 fr. i tak dalej. Jeśli dodać zatem pensyę każdego artysty, dochody niestałe i udział w zyskach, tworzy się, jak widzimy, suma dość okragła, nie mówiąc już o kapitale żelaznym. Pp. stowarzyszeni uważają się wszakże za pokrzywdzonych.

I w istocie, płace te nie mogą się równać z sumami, które zarabiają niektórzy artyści i artystki w teatrach prywatnych. Pani Réjane i Granier otrzymują po 1,000 fr. za przedstawienie, a grają niemal codzień. Pani Ivette Guilbert, la célèbre divette, zarabia co wieczór tę samą sumę w „Cafés chantants.“ P. Guity za 10-miesięczny pobyt w „Wodewilu“ otrzymuje 80,000 franków. Zysków Sary Bernhard i Coquelina starszego nie można określić, posiadają oni bowiem własne teatry, więc pensyi sobie nie płacą. Niezłe jest być aktorem, naturalnie utalentowanym, w Paryżu!

Na czele opozycyi w Teatrze francuskim stanął pierwszy kochanek tej sceny p. Le Bargy. Jest to mąż, głośniejszy w Paryżu ze swych krawatów, niż — z talentu. Krawaty te i nadzwyczajnego kroju tużurki zachwyciły przed pół rokiem jakąś bogatą dziedziczkę. Ofiarowała pierwszemu amantowi rękę i majątek. Ten fakt uczynił p. Le Bargyego śmielszym w rewolucyjnych aspiracyach. I teraz oto p. Le Bargy, ni mniej ni więcej — podał się do dymisy!

Inni artyści — nie posiadający milionowych żon — nie mogli pójść za jego przykładem. Ale znaczna ich część sympatyzuje z krokiem kolegi. W spór wdała się prasa. Przedewszystkiem po stronie malkontentów stanął p. Mühlfeld, jeden z najlepszych obecnie krytyków paryskich — może najlepszy, bo jest i wykształcony i szczerzy. Przytem pióro ma bardzo cięte. P. Mühlfeld wszczął przeciw p. Claretie zaciętą kampanię w „Echo de Paris“, nicując działalność p. administratora, wytykając jego błędy i nieudolność. Kto zwycięży, niewiadomo; p. Claretie nie zdradza najmniejszej oheci do ustąpienia. Ale pp. Mühlfeld i Le Bargy mają za sobą całą falangę „młodej Francyi“. I walki bezkrawe bywają czasem okrutne...

Z bieżącej chwili.

Lwów 9 listopada.

Minął poniedziałek, minął i wtorek i nie nadeszły do Kapstadu żadne parowce z poilkami; mianowicie pierwszy transport ma wynosić 3,400 ludzi. Ale do dzisiaj żadne nie nadeszły telegramy o przybyciu posilków. Admiralicja angielska jeszcze w poniedziałek perswadowała, aby się kraj nie troskał, jeżeli posilki w dni oznaczone nie nadejdą, obliczenia były bowiem optymistyczne, tj. że w najlepszym razie w owe dni nadejdą. Sądzono, że rząd angielski umyślnie zataja, co podobno nie jest, i jak *Berl. Tagblatt* donosi, flota transportowa miała do walenia z burzami. Do końca tego tygodnia miało 10,000 wojska przybyć z Anglii do Kapstadu, ale choćby one nadplynęły, nie będą mogły wyruszyć w pole, dopóki nie nadejdzie odpowiednia artylerya i kawalerya i transport nie zostanie urządzony. Znękanie drogą morską konie potrzebują conajmniej tydzień wypoczynku, zanim użyć ich będzie można do służby.

Jutro w nocy wyruszy z Anglii reszta korpusu Bullera; ale skoro zwyczajne pocztowe parowce muszą ośmnaście dni jechać z Londynu albo Southamptonu do Kapstadu, to transportowe znacznie więcej czasu potrzebują, tak, iż ostatnie bataliony nie przejdą jak 28 lub 30 bm. przybędą do Kapstadu, skąd jeszcze trzy lub cztery dni morskiej drogi do Durbanu. Wiele zaley Anglikom na kawalerji, trzeszują się więc, jak konie wytrzymają drogę morską — mogło ich paść wiele. Zawiedli się też Angliacy na Boerach, których sobie lekceważyli.

Widzą teraz, że siłą o najwięcej 50,000 wojska, jaką będzie rozporządzał Buller, nie

Nowości na jesień z konfekcyi damskiej poleca MAGAZYN SCHAVERÓW we Lwowie.

podobna opanować rozległej linii, jaką jest rzeka Orania, zwłaszcza że mostów żyłkowych stawiad na niej arcytrudno. W grudniu i styczniu pada w owych stronach mnóstwo koni. Dlatego utwierdza się w Londynie przekonanie, że rząd wyprawy jeszcze drugi korpus na pole boju. Arsenaly otrzymały nakaz wysłać tam działa obłąknie.

Boerzy wysyłają luźne oddziały w ziemię Zulusów i ku Greytown, znaczne zaś siły posuwają się w głąb Kaplandu, na południe Oranii. Kolo Kimberley ma być zgromadzonych 4000 Orańczyków. Jak słychać, generał French, z oddziału Whitego, przedarł się osobiście do Durbanu, gdzie objmie dowództwo.

Generał White jest osaczony w Ladysmith, nad którego obwarowaniem przez dwa lata pracowali Anglicy. Jeżeli on tej pozycji nie opuści, dopóki mógł, to chyba wierzyć, iż zdoła się tam utrzymać, a więc zasłonić znaczną część Natalu i uwięzić główne siły J. Jouberta, aż do nadejścia generała Bullera. Do tego potrzeba mu dostatecznej żywności i amunicji. Jedni twierdzą, że mu tego brak wielki drudzy, że ma ich w bród. Wyścieczki z obozu wcale się nie udawały, bęźnie przeto White chyba musiał siedzieć w oszańcowanym obozie, o którego zdobycie szturmem trudno aby się kusili Boerzy. Siły jego obecne wynoszą zaledwo 7000 Indzi.

Co Morningpost podał o pojmaniu d. 5 bm. pod Ladysmith w niewolę 2000 Boerów, jest bajką; telegramy urzędowe angielskie nie o tem nie wiedzą. Natomiast troszcza się w Londynie o los swego oddziału angielskiego, który podczas bombardowania Ladysmith i Colenso we czwartek bronił mostu na Tugeli (między temi oboma miastami.) Oddział ten, zmuszony przez artylerję Boerów do szybkiego odwrotu, zastał drogę ku Ladysmith zamkniętą, zwrócił się tedy na południe, ale i tam już stali Boerzy, i odtąd słych o tym oddziale zaginał.

Korespondent londyńskiej Daily Chronicle donosi z Ladysmith d. 1 bm.: „Znierze, którzy wrócili z niewoli, nie mogą się dość nachwalić ludzkości Boerów. Boerzy całą noc czuwali przy rannych jeńcach, a także zdrowym wszelkie świadczyli usługi. Spragnionym rannym ciągle donoszą wody, okrywają ich kocami itp. Niektórzy Boerzy prosili żołnierzy angielskich o ich pasy haftowane, ale na odpowiedź, że w tych pasach są pieniądze, przeważnie żółd, dali natychmiast spokój. Niektórzy ranni dawali Boerom pieniądze, ale Boerzy nie przyjęli. „Tylko jeden chciał rabować, i był to nie Boer, tylko Niemiec, ale mu Boerzy nie pozwolili.“

Rada państwa.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 9 listopada.

W dalszym ciągu swego exposé finansowego kierownik ministerstwa skarbu dr. Kniaziolnicki na wczorajszym posiedzeniu austriackiej izby posłów podniósł, że równowaga budżetowa na rok 1900 mimo zwiększenia się wydatków o olbrzymią sumę 648 miliona jest zapewniona, a to bez naruszania zasobów kasowych. Do osiągnięcia tego rezultatu potrzebne było przedewszystkiem podwyższenie podatku od cukru, a mimo to pozostałyby jeszcze 20 milionów koron niepokrytych, gdyby nie było pewności, że znajdują to pokrycie w preeliminowanych dochodach zwykłych.

Preliminarze są zupełnie realne. Udział Austrii w regulacji plac oficerów wyniesie 8 milionów koron. Obecnie stan zasobów kasowych jest prawie minimalny i w interesie prawidłowego zarządu kasowego nie należałoby ich już redukować.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się zapasy kasowe o 40 milionów koron. Dalsze ich wyczerpywanie groziłoby państwu deficytem. Rząd nie byłby wogóle w stanie przedsięwziąć żadnych inwestycji i dlatego przedkłada provizoryum budżetowe na pierwsze 4 miesiące, a równocześnie prosi o upoważnienie do wydania renty inwestycyjnej do wysokości 80 milionów koron.

Na satucę finansów krajowych rząd zwraca baczną uwagę i zwołał w tym celu ankietę wszystkich marszałków krajowych, która jeszcze w bieżącym roku się zbierze.

W końcu prosi dr. Kniaziolnicki izby, aby ze względu na nadzwyczajne wymagania od państwa w latach ostatnich, dała rządowi możność normalnego budżetowania i aby jak najrychlej uchwaliła zarówno provizoryum budżetowe jak rentę inwestycyjną i budżet na cały rok przyszły.

Wywody dr. Kniaziolnickiego popiwała izba oklaskami. Zaczęła się następnie dyskusja w sprawie odpowiedzi rządu na interpelację z powodu ekscesów morawskich.

P. Zaczek w trzygodzinnej mowie zajmował się zajściami w Przerowie, Holeszowie i Wsetynie. Żydzi byli tam dlatego ofiarami ekscesów, bo jak zwykle stanęli po stronie Niemców. Czesi nie są antysemitami i gdyby żydzi ich nie prowokowali, mogliby żyć zupełnie spokojnie. O nienawiści rasowej lub religijnej u Czechów nie ma ani mowy nawet. „Przystąpmy wreszcie — mówił — do pracy pokojowej, podajmy sobie ręce, aby urzeczywistnić idee oświaty i humanitarności, a nie będziemy mieli takich zajść jak te, o których mówimy.“ (Okłaski u młodoczych). Na tem dyskusję przerwano.

P. Daszyński wniósł, aby sprawozdanie komisji prasowej w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Po przemowie p. Engla, który na ten wniosek się zgodził, izba uchwaliła go jednogłośnie. Następane posiedzenie naznaczono na czwartek.

Wśród odczytanych wczoraj wniosków i interpelacji są jeszcze następujące:

P. Krempa interpelował rząd dlaczego nielegalnie został z trzymany bieg wody w gminie Pustkowie.

P. Stapiński zainterpelował rząd, dlaczego w procesie lwowskim galicyjskiej kasy oszczędności nie zaprodukowano oryginalnego memoriału byłego komisarza rządowego Kleberga a dalej dlaczego sądy wzywają lud wiejski w dniach targowych na terminy.

Ks. Stojalowski zainterpelował rząd, dlaczego otworzył starostwo w Przeworsku i dlaczego władze galicyjskie nielegalnie stosują ustawę o zgromadzeniach.

P. Zabuda zainterpelował rząd, dlaczego nie reguluje rzeki Soły.

Na wniosek p. Barwińskiego izba uchwaliła wybrać komisję asekuracyjną i socjalno-polityczną.

Wiedeń 9 listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji kolejowej m. Wittek przedłożył zawartą w Paryżu umowę dodatkową do międzynarodowego traktatu o transporcie kolejowym na kolejach żelaznych. Po dłuższej dyskusji oddano referat p. Kollischerowi z poleceniem, aby jak najrychlej zdał z rzeczy sprawę komisji.

Wiedeń d. 9 listopada.

Wczoraj miało posiedzenie Kolo Polskie Obrady uznano za tajne. Jak w kołach poselskich słychać omawiano kwestję, jak się zachować ma Kolo w izbie w dyskusji nad ekscesami na Morawie.

Wiedeń 9 listopada.

Komisja izbowa, której przekazano wniosek w sprawie pomocy dla okolic dotkniętych klęskami elementarnymi miała wczoraj wieczorem posiedzenie w obecności szefa sekcji dra Boży. Komisja zajmowała się licznymi w izbie postawionymi wnioskami nagłości i uchwaliła polecieć iż rządowi od jak najszerzego uwzględnienia. Przy tej sposobności komisja uchwaliła także szereg rezolucyj w których wyraża życzenia co do przeprowadzenia budowy różnych kolei lokalnych, zabudowania potoków górskich, zapobiegania szkodom zrządzanym przez myszy polne itd.

W toku dyskusji zabierał kilkakrotnie głos komisarz rządowy szef sekcji p. Roża. Komisja zgodziła się ostatecznie na to, aby prosić prezydium izby o jak najszybsze zatwierdzenie w pełnej izbie przedłożenia rządowych o kredytach na pomoc dla okolic nawiedzonych klęskami.

Wiedeń 9 listopada.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów po odczytaniu wniosków i interpelacji i załatwieniu kilku wniosków formalnej natury przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusji nad odpowiedzią ministra spraw wewnętrznych na interpelację w sprawie zaburzeń czeskich. Zabrał głos socjalista Berner.

W przemowie swej Berner oświadczył, że dziś socjali demokraci stają w obronie krzywdy jaką wyrządzono ludowi czeskiemu, wcale nie ze względu na młodoczych, którzy na takie względy socjalnej demokracji nie zasługują. Wszakże to właśnie młodoczesi swego czasu uskarżali się, że polityca praska nie dość ostro względem socjalno demokratycznych demonstrantów postępowała.

To jednakże nie przeszkadza mowcy potępić tonu, w jakim minister spraw wewnętrznych, mówił o zaburzeniach. Skierowane przeciw demonstracji ludności słowa były bezpodstawnie i niesprawiedliwe, a bezpodstawnymi strzałami potęgi Austrii wcale się nie zmocni. Z drugiej jednak strony wbrew zapewnieniom młodoczych, mowca twierdzi, że zaburzenia nie miały charakteru politycznego ani narodowościowego, a młodoczesi nieprawdę mówią, twierdząc, że są dalekimi od tych zaburzeń.

Miały one podkład ekonomiczny, a tylko sztucznie przez agitację starano się im nadać pokost polityczno narodowy. I to trzeba skonstatować, że były to zaburzenia antysemitckie, użyto bowiem żydów jako kozła ofiarnego, wysuwając ich za Niemców.

P. Berner w dalszym ciągu wywodów swych twierdził, że na Morawach żydowscy kupcy towarów mięszanych bezprawnie szynkują wódkę, co powiększa oburzenie ludności na wyzysk ze strony żydów. Mowca poruszył sprawę morderstwa w Polnej i zarzucał antysemitom, że ukuli z tej sprawy broń i hasło w celach partyjnych.

Posiedzenie trwa dalej.

Kolo polskie.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 9 listopada.

Na onegdajszym swem posiedzeniu Kolo polskie obradowało nad tem, jakie stanowisko ma zająć w toku obrad nad odpowiedzią rządu na interpelację w sprawie ostatnich zajść w Przerowie, w Holeszowie i Wsetynie. (Ks. Pastor wyraził życzenie, aby Kolo Polskie oświadczyło w izbie, że wniesiona

przez dra Byka i dra Rapaporta interpelacja w sprawie morderstwa w Polnie nie została podpisana zbiorowo przez Kolo polskie, lecz tylko przez niektórych jego członków. Dr. Rapaport zaznaczywszy, że podpisanie tej interpelacji stanowi jeden z najgłośniejszych objawów w Kole Polskim, które w ten sposób dało publiczny wyraz poczuciu swojej sprawiedliwości, zastrzegł sobie prawo wzięcia udziału w dyskusji w pełnej izbie nad sprawą owego morderstwa, gdyby dyskusja ta przeszła na pole wyznaczone. Chodzi tu właściwie o sprawę Niemców i Czechów, która jednak odbiła się na plecach żydów. Jak zwyczajnie skończyło się na tem, że żyd tu zawinił.

Dr. Rapaport mniemał, że w toku dyskusji nie należy poruszać kwestyi żydowskiej, gdyż ją jednak poruszył kto inny, lub gdyby czyniono Kolo polskiemu zarzuty z powodu podpisania rzeczonyj interpelacji, to należy wyznaczyć mowcę z łona Koła i upoważnić go do oświadczenia, że interpelacja nie została podpisana jak twierdzi ks. Pastor przez niektórych tylko członków Koła lecz przez Kolo polskie. Mymnem zupełnie jest zapatrywanie, jakoby podpisanym na interpelacji chodziło o wzięcie w obronę zasadności na śmierć Hilnera. Przeciwnie, w interpelacji wyraźnie zaznaczono, że tym którzy ją wnieśli obojętnym jest zupełnie los Hilnera. Idzie tu zupełnie o co innego, a mianowicie o rozprószenie baśni jakoby żydzi używali krwi chrześcijańskiej do obrzędów religijnych.

Posel Czech wyraził życzenie, aby Kolo polskie zajęło to stanowisko, na którym stanęli Czesi.

Dr. Byk mniemał, że jest rzeczą konieczną, aby Kolo polskie wystąpiło przeciw propagandzie antysemitckiej.

Dr. Kozłowski oświadczył, iż Kolo polskie powinno poprzeć Czechów i zaznaczyć z wielkim naciskiem, iż żywo ubolewa nad użyciem broni przez żandarmerję i wojsko w ostatnich zajściach w Czechach.

Dr. Rutowski zaprotestował energicznie przeciw jakiegobądź rodzaju antysemitckim tendencjom i upomniął przed ich krzewieniem. W Galicyi i bez tego już panuje dość silne wzburzenie umysłów, które gdyby je jeszcze bardziej podnieść, mogłoby doprowadzić do katastrofy.

W końcu zabrał głos prezes Koła polskiego p. Jaworski i określił osobisty swój pogląd na interpelację wniesioną przez pp. Byka i Rapaporta. Nie podpisał mianowicie interpelacji jako prezes Koła polskiego, lecz tylko jako posel polski, a podpisał ją z następujących trzech powodów: najpierw życzył sobie aby potrzebnych na interpelację podpisów dostarczył nie kto inny a tylko członkowie Koła Polskiego, gdyż byłoby złem w tym wypadku apelować do posłów z innych stronictw.

Powtóre podpisał interpelację dlatego, bo ma głębokie przekonanie o nieprawdziwości strasznej bajki, jakoby żydom potrzeba było do obrzędów religijnych krwi chrześcijańskiej — to też czuł się obowiązany do podpisania interpelacji, by tym sposobem przyczynić się do stłumienia owej bajki. Po trzecie, dał swój podpis dlatego, że uważał za rzecz wielce pożyteczną wystąpić przeciw rozwiniętej w tej sprawie agitacji, która tak straszne już sprowadziła następstwa.

Posel Gniewosz oświadczył, że podobną interpelację jak ta, o której mowa, podpisał by nie raz lecz dziesiąt razy, gdyż przekonany jest niezłomie o nieprawdziwości bajki, jakoby żydzi dopuszczali się mordów ze względów religijnych, a rozsiewanie podobnych kłamstw uważa za niebezpieczne dla spokoju i porządku publicznego.

Kolo polskie uchwaliło ostatecznie wyznaczyć dr. Kozłowskiego swoim mowcą w tej sprawie. Ewentualnie zabierze głos także dr. Byk, gdyby przebieg dyskusji tego wymagał.

SYTUACYA.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Praga 9 listopada.

Wczoraj były znowu w kilku miejscach demonstracje przeciw żydom, którym tłuczono szyby. Tu i ówdzie musiano wkroczyć wojsko celem przywrócenia spokoju. Kilka osób aresztowano.

Wiedeń 9 listopada.

Nue fr. Presse omawiając wniesiony wczoraj preliminarz państwowy stwierdza, że koszt regulacji plac sięga sumy 505 miliona koron. Dziennik ten stwierdza, iż jest to oznaką wielkiej sprężystości budżetu austriackiego, iż mógł znieść tak gwałtowne zmiany i przewroty jak w ostatnich czasach bez utraty równowagi. Budżet inwestycyjny jest również dowodem polepszenia się finansów państwowych.

Wiener Allg. Zeitung zaznacza, że budżet i wywód kierownika ministerstwa skarbu noszą na sobie cechy wielce sumiennej akurtności austriackiej biurokracji, której go dnym reprezentantem jest dr. Kniaziolnicki. W budżecie znajduje się naturalna równowaga między rozchodami a dochodami i w ten sposób nabiera tem większą wartość wykazana nadwyżka, która wynika z cyfr faktycznych a nie ze sztucznie skonstruowanych.

9 Ieden 9 listopada.

Dzienniki, omawiając przedłożony wczoraj przez dra Kniaziolnickiego budżet budżet jego exposé, zgodnie zaznaczają, iż ściśła rzetelność, z jaką budżet na rok 1900 ułożony został, przynosi zaszczyt jego autorowi; podnoszą przytem podatność i giętkość (Elasticität) jaką rzadko który budżet austriacki posiadał.

Telegramy i telefonematy

Berlin 9 listopada.

Biuro Wolffa donosi, że między Niemcami a Anglią stanęła ugoda w sprawie wysp samojskich. Na mocy tej ugody wyspy Samoa z wyjątkiem wyspy Tutuli odstąpiono Niemcom. Umowę zawarto z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone na nią się zgodzą.

Berlin 9 listopada.

Cesarz niemiecki nadat sekretarzowi stanu Bilowowi wielką wstęgę orderu Orła czerwonego.

Wildepark 9 listopada.

Wczoraj o godz. kwadrans na 4 po poł. dany był w nowym pałacu na cześć carstwa obiad familijny.

Poczdam 9 listopada.

Carstwo i cesarstwo niemieckie zrobili wczoraj przejażdżkę po parku Sanssouci, przyzem car złożył wspaniałe wieniec o trumnie cesarza Fryderyka. Cesarz Wilhelm przyjął na półgodzinnem posłuchaniu w obecności Bülowa rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa. Wieczorem o godzinie 9 carstwo po serdecznem pożegnaniu się z cesarową wyjechał z Poczdamu. Cesarz Wilhelm odprowadził swoich gości do Charlottenburga.

Pariz 9 listopada.

W myśl uchwały ministerjalnej major Marchand został za nadzwyczajne usługi zamianowany podpułkownikiem.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 9 listopada.

Siedmiu zagranicznych oficerów udających się na afrykański plac boju wysadził wczoraj w Liverpoolu na okręt transportowy, który wiezie wojska do Afryki.

Durban 9 listopada.

Sądzą tutaj, że pochod Boerów do kraju Zulusów nie ograniczy się na okręgu ingwarumskim. Tysiąc trzysta Boerów przybyło do Urijheid z zamiarem wkroczenia do kraju Zulusów. Zarządzenia w sprawie obrony Pietermaritzburga postępują rażno. Przybyłe z okręgu tugelskiego osoby wyrażają się pochlebnie o niemieckich ochotnikach.

Collesberg 9 listopada.

3000 Boerów z silnym oddziałem artylerji i ciężkimi działami wyruszyło z Pretoryi na obronę wolnego państwa Oranii.

Londyn 9 listopada.

Z Estcourt donoszą dnia 6 b. m., że artylerja polna, oddział karabinierów konnych i żandarmerji angielskiej wyruszyły z angielskiego Natalu niewiadomo w którą stronę.

W okolicy Colenso słyszano strzały armatnie. Przepuszczają, że to pod Ladysmith, niewiadomo napewne, czy walka ponownie się rozpoczęła.

Pariz 9 listopada.

Jeden z redaktorów „Journala“ miał rozmowę z reprezentantem rządu transwaalskiego w Paryżu. Oświadczył on, że stanowisko wojsk transwaalskich jest obecnie doskonałe, wyraził dalek widzące, że mocarstwa wpłyną na jak najrychlejsze zakończenie wojny i nakoniec wyraził się ze słowami gorącej wdzięczności za sympatyę, jakie okazują Francuzi Transwaalczykom. Dotychczas zgłosiło się z Francji do wojska transwaalskiego 400 ochotników, z tego 20 oficerów czynnych lub rezerwowych.

Dział ekonomiczny.

— Komisja krajowa dla spraw rolniczych. W czwartek odbyło się w Wydziale krajowym posiedzenie komisji rolniczej pod przewodnictwem marszałka Badeniego. Obecni: członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz, radca rolniczy prof. Szyszyłowicz, jako rzeczoznawca dyr. Małaczyński i członkowie komisji Breuer, Damski, Langie, Pilat, Romanowicz, St. Stadnicki, Struszkiewicz i Wereszczyński. Prowadzi pióro urzędnik Wydziału St. Komornicki. Pp. Czech i Milewski usprawiedliwili swoją nieobecność. W sprawie założenia krajowej szkoły mleczarskiej (referent radca Struszkiewicz z zastępstwem p. Czecha) uchwalono: nie oświadczyć się na razie za założeniem krajowej szkoły mleczarsko-serkarskiej a natomiast zalecić: 1) aby zawrzeć umowę z jaką większą serkarnią, w którejby stypendycy mogli praktycznie wyczyć się serkarstwa, 2) aby Wydział krajowy wysłał za granicę stypendystów, celem wykształcenia serkarzy i 3)

aby dalej prowadzić i ewentualnie poprawić istniejące kursy utworzone dla nauki przerobu mleka na masło, przy większych mleczarniach, 4) zająć się przy tej sposobności sprawą wyrobu brzydzy w kraju. Nadto uchwalono rezolucję wzywającą Wydział krajowy, żeby się zajął sprawą taryf dla mleka i produktów mleczarstwa. Z kolei uchwalono projekt ustawy o zalesieniach ochronnych i o przepisach policyjnych lśnych i wodnych w dorzeczu dzikich potoków (referent dr. K. Małaczyński).

Poczem omawiano sprawę, czy na przekroczenie przepisów ustawy, ma być prócz grzywny, orzeczona konfiskata produktów lśnych pozyskanych, przewożonych lub złożonych wbrew przepisom, albo zarządzeniem starostwa. Uchwalono karę konfiskaty ograniczyć do pewnych wypadków, w których szkoda wyrządzona przez przekroczenie ustawy byłaby bardzo znaczna.

W sprawie szkoły dla gospodyń wiejskich (referent radca Szyszyłowicz) dysputowano bardzo obszernie.

Iwów, dnia 6 listopada 1899.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Ka. — Ludwika po 200 zł. m. k. 210 — do 212 0. Kolei — w. Caern-Jask po 100 zł. w. a. 268 — do 265. — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 307 — do 371. — Akcyje garbarni Rzeszowskiej po 200 zł. — do 159.

Listy zastawne na 100 zł: Banku hipot. gal. 4% koronowe 94 — do 94 70. 5% do 10% prem. 109 30 do 110 —. 4 1/2% los. w 50 latach 36 — do 48 70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 99 — do 99 70. Towarz. kredyt. gal. 4 1/2% (I. emisja) 95 — do 95 70. 4 1/2% los. w 41 lat. 99 — do 95 70. 4 1/2% los. w 58 latach 92 — do 92 80.

Ublig. za 100 zł. Galic. funduszu propinaceyjnego 4% 96 — do 96 70. Bukow. funduszu propinaceyjnego 5 1/2% — do 102 —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. — do 102 —. Pożyczka krajowa 6 1/2% w. a. 103 — do 103 —. 4 1/2% 100 — do 100 70. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 95 — do 95 70 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 27 30 do 28 70. Losy miasta Stanisławowa 56 — do —.

Monety: Dukat cesarski 5 67 do 5 77. Napoleondol 9 55 do 9 55. Polimpier 1 — do —. Rubel rosyjski, srebrny 1 24 — do 1 27 —. Rubel rosyjski, papierowy 1 27 30 do 1 28 30. 100 marek niemieckich 58 75 do 58 75.

Pariz dnia 9 listopada. Gielda wieczorna: Trzyprocentowa renta 100 25. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września br.) 24 20.

Berlin dnia 9 listopada. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169 60. Spirytus 47 30 do 47 30. Austriackie kredyty — —. Disc. Commandit — —.

Frankfur dnia 9 listopada. Gielda wieczorna: Austr. kredyty 231 10. Kolej państwowa 142 20. alpijny — —. Disconto 264 30. Laura 192 —.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 6 listopada. Cukier surowy 12 12 do 12 12. Nafta galicyjska niezmienną. Spirytus 20 20 do 20 40. Tendencja mocna.

Wiedeń dnia 9 listopada. Notowano wczoraj prezencję na jasię 0 00 do 0 00, na wiosnę 8 29 do 8 30 żyto na jasię 0 00 do 0 00, na wiosnę 6 57 do 6 58. kukurudza na październik 0 00 do 0 00, na listopad 5 48 do 5 49, maj-czerwiec 5 20 do 5 21. owies na październik 0 00 do 0 00, na wiosnę 5 46 do 5 47, rzepak na wrzesień-październik 0 00 do 0 00, na styczni-luty 11 70 do 11 80, olej rzepakowy na styzeń-kwiecień 31 50 do 32 50.

Tendencja: słaba. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt dnia 9 listopada. Notowano prezencję na wrzesień-paździ 0 00 do 0 00 na kwiecień 1900 roku 8 12 do 8 13, żyto na październik 0 00 do 0 00, na kwiecień 1900 roku 6 58 do 6 59, owies na październik 0 00 do 0 00, na kwiecień 1900 r. 5 12 do 5 14, kukurudza na maj 1900 r. 4 90 do 4 91. rzepak na sierpień 1900 roku 11 60 do 11 70.

Oferty na p. senicę dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencja słaba. Pogoda: pada deszcz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 listopada.

Hoteli Europejski. Br. A. Horoch z Winniczek, G. Heller z Wygody M. hr. Borkowski z Mielnicy, D. Drużbacki z Pratkowic, J. Voigt z Wiednia, ks. Wołoszyński z Przemysła. St. Gołaszewski z Tustobab, Rotm. Schmidt z Żółkwi, M. Krzyżanowska z Hulcza, K. Traczowski z Paryża, Th. Dotzler z Wiednia, hr. J. Jablonowski z Zagrodziana, hr. M. Piniński z Koszyłowic, hr. F. Korytowski z Plotycy.

Nadsiars.

Wino Chassaing z pepsyną i dyastazą naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia. W 1864 roku o Winię Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycyny. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych we Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastragii, bólesci żołądka, trwałego porostu do zdrowia, utracie sily, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsy).

Pracownia Sukien damskich i ubioroków dziecięcych oraz najpiętsza metoda Nauki kroju francuskiego pod firmą: Marya Wasniewska Lwów, ul. Lelewała 1. 6. Wszelkie leczenia szalawia jak najskuteczniej. Przy zamawianiu z prosimy uprasza się o przysłać dobrą etykietę staniaka, długiej przodu spódnicy i objętość w kielbas. — Dla dzieł: uwaga, objętość w pasie i piersiach, długość od wysokości kolana, objętość. Na faktura próbkę materji najlepszego szwacu — franc.

JAN-LA-MICHE

przez S. Bobé.

(Ciąg dalszy)

Tego samego wieczora, kiedy młody mar- grabia de Preuilly udał się do pani Troussard z zawiadomieniem, iż wzywano ją, ażeby na- leżała do komitetu dobroczynnego, złożonego z kobiet wysoko postawionych w towarzystwie, baron i baronowa de Luckner siedzieli we dwoje przy obiedzie i rozmawiali.

Posłuchajmy o czem mówili.

— Co to znaczy, Fanitzo — rzekł baron taką kważną masz minę? Czy obiad ci nie smakuje?

— Co mnie obiad obchodzi... jestem nie- spokojna...

— A to znów o co?... Interesa nasze po- prawily się... nie długo będziemy opylali jak pączki w masle... Czy wiesz, że ja nie poznałem się od razu na tym poczciwym Ja- kóbie Brizard?... Od jego choroby, jesteście w wielkiej zżyłości... Mam nadzieję, iż pom że mi do pomnożenia niewielkiej sum- ki, jaką pożyczylem od niego... samowolnie... z pomocą Filocha i Kostolosa... zamyśla bo- wiem na seryo przypuścić mnie do zamierzo- nych przedsięwzięć... a z nim wszystkim się udaje... na podstawie milionów... Ah zacy chłopak!... Jak ja się na nim nie poznałem!...

— Zartuj, mój kochany, bardzo ci się to przyda...

— Ależ, słodka Fanitzo, nie pojmuję twego niepokoj. Wszystko nam się uśmie- cha. Nasza mała awanturka, z ulicy de Tre- vise, przyniosła mnie osobiście około ćwierć miliona w walorach i drogiej kamieniach, które jestem w trakcie sprzedania... Nie była nam na ręce obecność Kostolosa... wyniósł się lotr na Wschód ze swemi pięćset tysiąca-

mi franków... Znam go, lepiej użyje tych pieniędzy w Konstancynopolu, niż w Paryżu... Nie ma zatem obawy, żeby powrócił... Tak zwany Filocha nigdy się nie dowie, kto ja jestem... Bardzo nas poruszyła wiadomość, że syn Milicy, którego nie straciłaś, to właśnie jest Jan la-Miche... A otóż, pojechał sobie do Tonkinu, gdzie napewno zginie od febrę lub od chińskiej kuli... Wreszcie zagrażała nam córka pułkownika de Champreux, o której myśleliśmy że umarła, a która żyje w naj- lepsze... Otóż ta znów, zaplątana w sprawę kryminalną, nie wyjdzie się z niej nape- wno... Czegóż chcesz więcej?...

— Więc ty myślisz, że powinniśmy oba- wiać się tylko Kostolosa, syna Milicy i pan- ny de Champreux?...

— To wystarczy, żeby sprowadzić scenę komiczną.

— A choćby?... Powiesz, że się myli; powiesz grzecznie, bez obrazy...

— Nie masz Rozalii, mój drogi, ona go- towa zrobić mi awanturę wobec tych pań...

— Do diabła, to źle... — Jutro właśnie przyjdzie do księżnej... Mam wielką ochotę powiedzieć, że jestem słab- a i nie pójdę na zebranie.

— Niech Bóg broń!... Przecież nie mo- żesz ciągle się ukrywać... Jeżeli poznałaby cię w innej okoliczności, twoja jutrzejsza nie- obecność, mogłaby sprawić złe wrażenie.

Więć radzisz mi iść do księżnej de Preuilly?

— Więcej niż radzę, wymagam tego ko- niecznie. Co u diabła!... i ja i ty musimy być odważni!

— Zrobię jak pragniesz.

— I zrobisz dobrze... wierzę obecnie w naszą gwiazdę, moja droga... Ah! Fanitzo, dwie rzeczy tylko w tobie niepokoją mnie i martwią: jesteś wahająca i masz jeszcze niejaki skrupuły

— Skrupuły? Ah! bardzo nie wiele!

— Zawsze za duże.

— Nie wszyscy, jak ty, mogą wyzbyć

się wszelkich ludzkich uczuć... Ty zaś masz jedną bardzo przykrą wadę... — Jaką? — Za dużo mówisz. — Cóż to szkodzi, jak jesteśmy sami? — Wszystko jedno, obawiam się zawaze. — Jak chcesz, moja kochana. — Co będziesz robił wieczorem?... Musi ci brakować Emeliny Filocha, która odebrała sobie życie niedawno? — Oh! Fanitzo, raczysz być zazdrosną? — Kto wie? — Uspokój się, kochanko, spędzę wieczór u Jakóba Brizard. Przyjmuje teraz po obie- dzie... A mówię ci, że jesteśmy z sobą jak najlepiej... Nie wyobrażasz sobie nawet, jak mnie to bawi, kiedy wchodzi do jego domu jak gość... A! przepraszam, zapomniałem, że nie lubisz tego rodzaju rozmowy... (C. d. n.)

Nakładem Księgarni katolickiej
Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
wyszo świeżo drugie wydanie książki do nabożeństwa pod tytułem:

Małe nabożeństwo mszalne
złożone przez H. D. (str. 67 i 16 w 32)
Jest to bardzo praktyczna książka do pa- pierza, w rodzaju francuskich *Parisien Romani*, zawierająca obok najużywalnych modlitw *Messe* na wszystkie niedziele święta w roku.

Cena egz. bez oprawy 2 korony, w oprawie w półto angielskiej, brzozi marmur- kowe 2 k 50 gr. — Toż z brzozi pą- sowymi 3 k. W oprawie w szarym mię- ki, rogi okrajki, brzozi złote, osława elegancja 5 k. Toż samo w przesłoniętej eleganckiej oprawie belgijskiej, w miękką skórę ciemną (różne kolory), zasnian zło- conemi liliami francuskimi, brzozi złoco- ne, a pod nimi pasowe 17 koron i 50 h.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

WANNY długie po zlr. 15—, 16—, 28 50, 30—, poleca Piotr Chrzostowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitu- lny 1 (naprzeciw katedry) Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

ZARAZ do wynajęcia 5 pokoi, przedp- kój, kuchnia wraz z przynależnościami, III. p. Teatralna 8.

PRAKTYKANT gospodarczy poszukuje zajęcia zaraz. W. G. praktykant go- spodarczy, Skole poste rest.

RYDZE hiszpańskie, karykaczki 5 klg. fran- co wysył. za 2 zlr. Julian Markow- ski, Uście ruskie 406

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 zlr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzeżany.

2 wagi na bydlę

każda na 1000 klg. z poręczą, 2 wagi pomocowe każda na 400 klg. (z obrot- nym przesłaniem), żelaznym słupem i trawer- sami żelaznymi), wszystkie 4 nowe i nie- używane, znakomicie obrobione, zbudowa- ne silnie przez renomowaną firmę Buga- ny i Sp. przepisane ustawą pod karą 200 zlr. każdej większej ekonomii, fabry- ce, młynowi, gorzelnii, gminom, browa- rom, urządowo w r. 1899 oszczędzone, są do sprzeniania bardzo tanio z powodu śmierci. (Sosiła urzędowa rewizja wag odbywa się wtorek).

F. BUGANYI
Wiedeń, II. Franzensbrunnstrasse Nr. 17.

65 ct. za pół kilo kawy wymienionej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu
WINO własnego chowu
LEONARDA SOLECKIEGO zgodne, dobrze wyszła, dostarcza od 56 Lwów, Batorego 2. Pięćto klg. worazki litrow. wzw. z. biało litr po 24 ct., czar- franco wyszła do wszystkich miejscow. wone po 26 ct. Benedykt Hortl, właściciel Jóbr, zamek Golltsch przy Gombitz Styrja.

Dra Fryderyka Lengiela
BALSAM PRZYZOWY.

Już sam sok roślinny płynący z brzozi, jeżeli w pniu wyświrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych cza- sów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już rano widzimy, że odpadają pra- wie wszystkie brzozi, a na ich miejsce pojawiają się drobne, czyste, delikatne i świeżo- cenne porostki. Balsam ten wygładza powstające na twarzy zmarszczki i blizny z osyp- ki, nadaje młodocianą barwę twarzy; coza nadaje białe, delikatne i świeżo- cenne porostki. Cena słoika z opisem użycia zł. 1.50.

Dra Lengiela mydło toaletowe, najdokładniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, mydlanie przyrządzone, po 50 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg- m. dla skóry, mydlanie przyrządzone, po 50 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u dołchowskie- kuckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Tarnopolu u Marcjana go nast. Mahl apt., Schmiel i Pantin droguerya; w Tarnopolu u Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlora, u Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w droczerwi A. Haas.

Bad Hotr. Dr. Steinbacher's Wasserheilanstalt
Brunnthal München.

Winter und Sommer gut besucht.

Aerisch rationell geleitet, vorzüglich geführt, ruhig und prächtig gelegen, komfortabel und reichhaltig eingerichtet. Bes. geeignet f. Nervenschwäche, Nervenleiden, chron. Unterleibs- u. Stoffwechsellkrankh., chr. Obstip., Gicht, Fetsucht, Zuckerkrh., Prele mäsigr. Prosp. bez Kur- verfahr., Heisterfolge u. s. w. grat. u. freo. durch den Besitzer u. Arzt. Leiter Dr. V. Stammer.

Piegi **Antilentilia** **Piegi**

usuwa **piegi**, plamy wątrobiane, na łaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 zlr.

JAN IHNATOWICZ
sklepy własne we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Hali- cka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemysłu Fran- ciskańska 1. 24; w Czornolowcach Rynek 1. 2.

Jeneralna agencja znacznego austr. Towa- rzystwa ubezpieczeń na życie dla zachodniej Galicyi z siedzibą w Krakowie może być na- dana pod korzystnymi warunkami odpowiedniej osobistości.

Wpływowi i mocacy złożyć kaucyę, zech- cą swoje zgłoszenia nadsyłać pod: Jeneralna agencja 17088, główna poczta Kraków poste restante. 4173

Ostatni miesiąc!
Do wszystkich

6

ciągnięć

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej
na rzecz poliklinicznego związku

jednen los kosztuje tylko

1 korone.

Główna wygrana

100.000

koron wartości,

5 po 20.000 koron wartości.

Gotówką z odroczeniem 20%.

Pierwsze ciągnięcie

nieodwołalnie
dnia 4. stycznia 1900.

Zwłoka ciągnięcia jest wykluczona.

Losy po 1 koronie polecają: Kitz & Stoff Dom bankowy, M. Klarfeld Dom bankowy, Karman & Feigenmann kantor wymiany, Samuely & Len- dau bank, Aug. Schellenberg & Syn bank, Sokal & Lilien bank, M. Jonasz dom bankowy we Lwowie.

Odsprzedaży wszędzie poszukiwani.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy	6:10	z Czerniowiec, (Iokan, Jass) Stanisławowa
osobowy	6:50	z Brzuchowice tylko od 7 maja do 10 września
"	7:10	z Zimnej wody " " " " " "
"	7:40	z Janowa " " " " " "
"	7:55	z Zawozonego (Pesztu) Katusza, Chyrowa, Stryja
"	7:44	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
"	8:05	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
"	8:15	z Sokala i Rawy ruskiej
"	9:00	z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki
"	11:15	z Jarosławia i Lubaczowa
"	11:55	z Iokan, Czerniowiec i Stanisławowa
"	1:01	z Janowa " " " " " "
pospieszn.	1:30	z Krakowa, Stryja, Katusza, Chyrowa, Wroclawia, Sanoka
osobowy	1:40	z Skolego, Wiednia, Berlina, Wroclawia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
"	1:45	z Zawozonego tylko od 1 lipca do 15 września
pospieszn.	1:50	z Iokan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna
"	2:20	z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna na dworzec Podzamcze
"	2:35	z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5:15	z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
"	5:40	z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	5:55	z Sokala, Beltsa i Lubaczowa
"	8:10	z Krakowa (Wiednia) Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa
"	8:20	z Iokan, Suczawy, Radowice, Kozowy, Podwoleczysk, Halicza
"	7:58	z Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 20 września codziennie a od 1 czerwca do 15 września tylko w niedziele i święta
"	8:15	z Brzuchowice od 7 maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 13 września codziennie
"	8:34	z Brzuchowice od 1 lipca do 15 września codziennie
pospieszn.	8:45	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wroclawia) Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
osobowy	9:21	z Janowa tylko od 1 czerwca do 15 września
"	9:55	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wroclawia) Jassa, Lubaczowa, Senoka, Pesztu
"	10:10	z Iokan (Bukaresztu, Jass, Galsau) Suczawy, Kozowy, Podwojska
"	10:08	z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczynice na dworzec Podzamcze
"	10:25	z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	10:30	z Zawozonego (Pesztu) Chyrowa
"	12:10	z Skolego, Stryja, Katusza, Borysławia
pospieszn.	12:30	z Czerniowiec, Konstancynopolu, Constanca, Bukaresztu
osobowy	2:16	z Krakowa (Berlina, Wiednia) Orłowa, Chabówki, Jarosławia
osobowy	3:05	z Podwoleczysk, Grzymałowa Kozowy, Tarnopola na Podzamcze
"	3:30	z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
"	6:00	z Krakowa, Wiednia, Sambora, Sanoka
Pociąg odchodzi ze Lwowa:		
osobowy	6:20	do Zawozonego (Munkacsu, Pesztu) Borysławia
"	6:15	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
"	6:30	do Iokan (Galsau, Jass, Bukaresztu) Podwoleczysk, Kozowy, Kopyczynice, Husiatyna, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
"	6:30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
pospieszn.	8:30	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina) Lubaczowa, przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezie, Radowice, Suczawy
osobowy	8:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Stróża, zas Tarnów
"	9:10	do Skolego, Katusza, Borysławia, Chyrowa, do Zawozonego od 1 lipca do 15 września
"	9:25	do Janowa
"	9:35	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynice Husiatyna, Kozowy do Grzymałowa z dworca głównego
"	9:45	do Iokan, Sopowa, Berhometu, Radowice, Suczawy
"	9:53	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynice, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
"	10:10	do Beltsa, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
"	12:50	do Janowa od 1 lipca do 15 września tylko w niedziele i święta
pospieszn.	1:55	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego
"	2:08	do Podwoleczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze
osobowy	2:45	z Brzuchowice od 7 maja do 10 września w niedziele i święta
pospieszn.	2:45	do Iokan, Podwoleczysk, Kozowy, Katusza, Husiatyna, Kopyczynice, Seretu (Jass, Bukaresztu)
"	2:55	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jassa przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3:05	do Stryja, Skolego tylko od 1 maja do 30 września
"	3:15	do Janowa od 1 maja do 30 września
"	3:20	do Zimnej wody tylko od 7 maja do 10 września
"	3:25	z Brzuchowice tylko od 7 maja do 10 września
"	5:25	do Jarosławia
"	6:25	do Iokan, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
"	6:40	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawy) Mózł Laborca (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września
"	6:50	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dni powsz.
"	7:00	do Zawozonego (Munkacsu, Pesztu) Chyrowa, Katusza
"	7:10	do Sokala i Rawy ruskiej
"	7:20	do Tarnopola z dworca głównego
"	7:32	do Tarnopola z dworca Podzamcze
"	7:47	do Janowa od 1 października do 30 kwietnia
"	8:35	do Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie
"	8:11	do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
"	10:40	do Iokan (Jass, Galsau) Husiatyna, Katusza, Szeparowice-Hu., Nowosielicy, Berhometu, Seretu, Radowice, Suczawy
"	10:50	do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Husiatyna, Wroclawia przez Przemysl, Jassa, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Orłowa p. Tarnów, Rozwadowa
"	11:10	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczynice, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego
"	11:32	do Podwoleczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze
pospieszn.	12:50	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina)
"	2:38	do Iokan (Bukaresztu, Constanca)
osobowy	4:10	do Krakowa, Wiednia, Wroclawia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mózł Laborca (Pesztu) Sanoka, Husiatyna, Wroclawia, Krosna
"	5:50	do Brzuchowice od 7 maja do 10 września

UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godzinna w czasie środkowo-europejskim = 12 godz. 36 min czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano oznaczono sz czarnymi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Krasińskich 1. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gasce Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłosze- niowego, raczyli powoływać się na *Gasce Narodową*, jako na źródło, skąd informo- wano swoje zaopinię. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gasce Narodowej*.

Quaker Oats

wszędzie do nabycia w pakietach po 1 ft. i 1/2 funta (z przepisem gotowania.)

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy owsiane należą do najlepszych środków spożywczych i jest to ogólnie stwierdzonem. Jednakże jakość i sposób sporządzania potraw owsianych, zalecanych przez lekarza jako pożywienie dla dzieci, chorych i rekonwalescentów — jest najważniejszem. Otóż jeżeli ta kwestya jest dobrze rozwiązana, wówczas niech każda praktyczna gospo- dyni nie ma żadnej wątpliwości, że w dobry skutek i z całym zaufaniem używa „Quaker Oats“.

4156



KANTOR WYMANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Ważne zawiadomienie.

Ponieważ tańsze kawy wkrótce znacznie podrożeją, polecam kupować kawę moją specjalnie znakomitą, równającą się w dobroci i smaku najlepszym gatunkom za pół kilo. 65 ct. póki zapas starczy, tylko w handlu

Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ulica Batorego 1. 2.

Na prowincyę uskuteczniam 5-kilowe posyłki od- wrotnie i franco do wszystkich miejscowości.

Ważne dla P. T. pp. gospodarzy **Siny kamień, Bajce** w paczkach **J. Friedrich & A. Beacock**
do bajcowania ziarn z przepisem użycia, polecają po cenach przystępnych
Lwów, Hetmańska 4, obok cukierni Wgo Grossa.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.